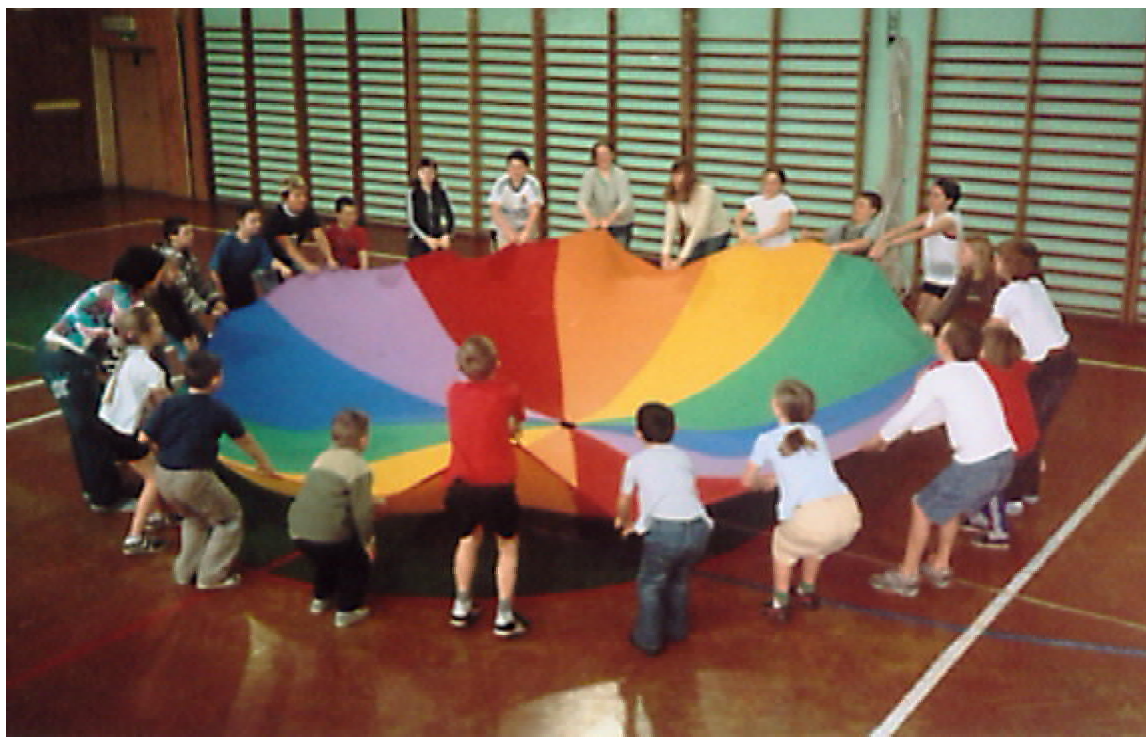


Bale, bale... i po karnawale



Świeradowianin Jakub Szmyrski ze swą partnerką Moniką Łabenką z Lubawki podczas pokazu na balu „Godnego Społeczeństwa” - to był już ostatni akord karnawaku, w którym odbyły się aż cztery imprezy charytatywne - szczegóły na str. 7

Zimowisko bez zimy



Niedostatek śniegu nie przeszkodził uczniom ze Świeradowa i Czerniawy spędzić ferie w świetlicach „UI” i „Mrowisko” w sposób pomysłowy i zróżnicowany. Na zdjęciu zajęcia młodych świeradowian z chustą KLANZY, a na czym one polegały, można przeczytać na str. 4.

W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali



- taki był tytuł głośnej książki, w której Jan Tomasz Gross z Ireną Grudzińską-Gross zgromadzili dziecinne wypracowania polskich dzieci uwolnionych z sowieckiej zsyłki.

Pierwsza fala deportacji zaczęła się 10 lutego 1940 r. Ten dzień i następne pamięta większość tych, którzy przeżyli łowowe piekło łagrów. Także świeradowianie udekorowani w styczniu Krzyżem Zesłańców Sybiru (fot. obok) wspominają ów lutowy dzień jak najgorszy koszmar, z którym przyszło im przeżyć następnych 67 lat. Topnieją szeregi więźniów Archipelagu, którzy jednak nie dali się złamać, a dziś dają świadectwo prawdzie.

Najmniej z tamtego dnia pamięta **Zenon Rudnicki** - w czterdziestym miał kilka miesięcy, w niewoli spędził dokładnie 11 lat i 8 miesięcy. Los z jednej strony oszczędził mu cierpień zadawanych przez pamięć, z drugiej ranią go wyrwy w pamięci, których nie ma kto zasypać - wszyscy najbliżsi zostali na „niehumanitarnej ziemi”... Więcej na str. 4.

Nie chcemy takiego Świeradowa!



6 lutego w kawiarni Zdrojowej na spotkaniu burmistrza z mieszkańcami ktoś wreszcie powiedział głośno, że ohydne stragany po obu stronach ul. Sienkiewicza (na zdjęciu ciąg poszarpanych bud na terenie dawnego ogrodnictwa) są obrazą dla naszego miasta, które jest kurortem o międzynarodowej renomie. Swego czasu ZGK wziął się za budowanie tam nowoczesnego targowiska, ale skończyło się to tak, jak większość inicjatyw Zakładu - niczym! Także przedstawiciele tzw. hotelarzy „mniejszych” (pensjonaty i pokoje gościnne dla krajowych turystów) wykorzystali okazję, by przypomnieć burmistrzowi, że miasto powinno wreszcie zadbać o jakieś atrakcje dla polskich gości, głównie dla rodzin z dziećmi, bo niedługo wszyscy się od nas odwrócą.

O innych aspektach nieistniejącego dialogu społecznego w Świeradowie piszemy na str. 3.

BAZA NUMERÓW

URZĄD MIASTA

Burmistrz Miasta – **Roland Marciniak**: 78-16-119; Sekretarz Miasta – **Sylwia Błaszczuk**: 78-17-562; Skarbnik – **Iwona Kosmala**: 78-16-234; Sekretariat Burmistrza i Zastępcy Burmistrza – **Krystyna Kisiel**: 78-16-489 fax 78-16-585; biuro Rady Miasta – **Jolanta Bobak, Diana Timoftiewicz-Żak**: 78-17-666; zamówienia publiczne – **Monika Sautycz**: 78-17-562; Referat Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, p.o. kierownika – **Rafał May**: 78-17-092, **Ryszard Szczygiel**: 78-17-558, **Bogumiła Tasulis**: 78-17-297; Referat Gospodarki Miejskiej, Inwestycji i Ochrony Środowiska, kierownik – **Eugeniusz Grabas**: 78-17-071, **Anna Mazurek, Andrzej Groński**: 78-16-970, **Izabela Jurczak, Anna Bałazy**: 78-16-324; Urząd Stanu Cywilnego, kierownik – **Danuta Żytkiewicz**: 78-16-344; meldunki i dowody osobiste – **Halina Stettner**: 78-16-929; Straż Miejska – **Ryszard Nowak, Bolesław Sautycz**: 78-16-896; obrona cywilna, zarządzanie kryzysowe, ochrona przeciwpożarowa – **Tadeusz Baka**: 78-16-841; księgowość – **Anna Leśniak, Magdalena Szukiewicz, Katarzyna Barczyszyn**: 78-16-452, **Alicja Piotrowska, Anna Bardzińska**: 78-16-659; kadry – **Joanna Szczekulska**: 78-16-553; Referat Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu, p.o. kierownika – **Dorota Marek-Miakienko, Monika Hajny**: 71-36-482; Izerskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości - **Mariusz Pysz**: 713-64-82; działalność gospodarcza i stypendia socjalne - **Ewelina Ostrowska**: 78-16-221; Informatyk - **Tomasz Chmielowiec**: 78-16-361; Miejskie Biuro Informacji Turystycznej: 78-16-350, fax: 78-16-100.

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Sekretariat: 78-16-343.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Sekretariat: 78-16-321, kierownik – **Teresa Diagieli**: 78-16-230; Punkt Konsultacyjny Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: 78-16-114.

OŚWIATA I KULTURA

Przedszkole Miejskie: 78-16-339; Miejski Zespół Szkół: 78-16-373, 78-16-668, fax 78-16-224; Świetlica środowiskowa UL: 78-17-885; Szkoła Podstawowa nr 2 w Czerniawie: 78-16-379; Świetlica środowiskowa MROWISKO: 78-45- 712. Miejska Biblioteka Publiczna: 78-16-394. Klub Seniora, Związek Emerytów, Związek Sybiraków - ul. 11 Listopada 35, II p. **OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA** Naczelnik OSP Świeradów-Czerniawa: 78-45-573; Zastępca Naczelnika OSP w Świeradowie: 78-16-426.

Kronika policyjna

W nocy z 21 na 22 stycznia spod Dębowego Dworu skradziono auto marki renault traffic rocznik 2004 wartości 70 tys. zł. Właścicielem był jeden z mieszkańców Świeradowa.

25 stycznia goszcząca w jednym z pensjonatów kobieta ze Skierniewic zaczęła się zachowywać co najmniej nie normalnie: rozlała po całym pokoju cuchnący płyn, który – jak się okazało w postępowaniu – był bardzo silnym środkiem dezynfekującym. Powinno się go używać w dużym rozcieńczeniu, tymczasem użyte przez kobietę w stężeniu uszkodziło panelową podłogę, a właściciel wycenił straty na 680 zł. Gdy policja wszczęła postępowanie w sprawie umyślnego zniszczenia mienia, zatrzymana kobieta wypłaciła odszkodowanie w pełnej wysokości i właściciel pensjonatu wycofał oskarżenie. Pensjonariuszka szybko opuściła Świeradów i pewnie nigdy się nie dowiemy, co spowodowało jej nagłe zamilowanie do nadmiernej czystości.

Z 3 na 4 lutego nieznaną sprawcą wdarł się do pomieszczeń biurowych Zakładu Przemysłu Drzewnego ŚWIERAD, wyłamawszy uprzednio kratę i wypchnąwszy okno. Najbardziej zaskakujące w tym włamaniu było to, że złodziej niczego nie ukradł, a tylko gruntownie splądrował pomieszczenie.

Być może ten sam sprawca był autorem podobnego włamania **z 9 na 10 lutego** – tym razem do pomieszczeń Zakładu Borowinowego. Metoda podobna: wybite okno, splądrowanie wnętrza i żadnej kradzieży.

5 lutego policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży elektronarzędzi z mieszkania przy ul. Grunwaldzkiej. To był markowy sprzęt, stąd i straty wysokie – 6400 zł. Właściciel określił czas kradzieży między 15 grudnia a 19 stycznia, a ten rozrzut w datach wziął się stąd, iż zgłaszający, który prowadzi firmę, był najpierw przekonany, że z narzędzi korzystają jego pracownicy. Ci jednak wszystkiego się wyparli i policja ma teraz problem, jak znaleźć złodzieja po tak długim czasie od kradzieży.

12 lutego po południu policja dostała zgłoszenie o wypadku, jaki miał miejsce przy ul. Kolejowej. Niemiecka kuracjuszka w wieku 65 lat chcąc przystanąć na spacerze oparła się o spróchniałą barierkę odgradzącą jezdnię od wysokiej skarpy nad Kwisą. Zabezpieczenie się zламаło i kobieta stoczyła się po skarpie ku rzece, doznając złamania lewego przedramienia i poważnego urazu głowy. W akcji wyciągnięcia ofiary wypadku brali udział ratownicy GOPR. Ranną kobietę najpierw przewieziono do szpitala w Gryfowie, a następnie do lecz-

nicy w Goerlitz. Tym czasem policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie, by ustalić, czy ma w tym przypadku zastosowanie pkt 72 kodeksu wykroczeń, który mówi: „kto wbrew swemu obowiązkowi nie dokonuje odpowiedniego zabezpieczenia miejsca niebezpiecznego dla życia ludzkiego człowieka, podlega karze aresztu (do 30 dni) lub grzywny (do 5 tys. zł).

13 lutego wieczorem do mieszkania w budynku przy ul. Klubowej w Czerniawie wdarli się dwaj złodzieje, którzy do środka dostali się przez wybite okno. Przedmiotem ich zainteresowania była lodówka, skąd zabrali żywność wartości 120 zł. Gdy wychodzili, nieoczekiwanie natknęli się na właściciela mieszkania, który usłyszał hałasy i skierował się do kuchni. Złoczyńcy dali drapakę, a już następnego dnia zostali zidentyfikowani przez policję. Byli to dwaj mieszkańcy Pobiednej, wielokrotnie karani, dobrze znani policjantom w Leśnej i Świeradowie. Obaj zostali zatrzymani, ale z uwagi na znikomą wartość łupu zwolniono ich i poddano dozorowi policyjnemu. Jako recydywiści mogą się spodziewać surowego wyroku, w każdym razie kodeks za ten czyn przewiduje karę od roku do lat 10.

Od wydania ostatniego numeru „Notatnika” w mieście odnotowano trzy kolizje drogowe:

30 stycznia jadącą ul. Lwówecką fordem ka mieszkanka gminy Mirsk nie dostosowała tempa jazdy do panujących na drodze warunków i uderzyła w przydrożną skarpę. Na szczęście nic się jej nie stało.

6 lutego świeradowianin jadący skodą ul. Leśną uderzył w zaparkowanego VW polo, należącego do mieszkańca gm. Mirsk. Uderzony wóz doznał drobnych uszkodzeń.

17 lutego znacznie mniej szczęścia miała pewna jeleniogórzanka na tylnym siedzeniu VW polo. Jej syn kierując pojazdem nie zachował należytej ostrożności na ul. Głowackiego, skutkiem czego wóz uderzył w drzewo. Niezabezpieczona pasami pasażerka doznała wstrząśnienia mózgu, otarć i stłuczeń. Ponieważ lekarze w lubańskim szpitalu orzekli niezdolność poniżej 7 dni, policja zakwalifikowała wypadek jako wykroczenie, co dla kierowcy skończy się najpewniej 1000-złotowym mandatem.

Opisane wypadki powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich kierowców, by zimą w górach poruszali się ze szczególną ostrożnością, a zapinanie pasów nie powinno być traktowane wyłącznie jako nakaz.

Na podst. materiałów policyjnych opr. A. Karolczuk

Opowieść izerska

Historia, jaka rozegrała się w Górach Izerskich 25 i 26 lutego, mogłaby posłużyć za scenariusz filmu, o ile oczywiście zabrałby się za nią ktoś zdolny i umiejący manipulować cudzymi emocjami.

Najpierw fakty. 36-letni mieszkaniec Zgorzelca, właściciel warsztatu samochodowego, przebywając w Świeradowie przed godziną 16 wysłał SMS do swego kuzyna w Gogolinie z informacją, że właśnie zamierza popełnić samobójstwo.

Następnie kazał się zawieźć swemu pracownikowi pod Czeszkę, gdzie odprawił go z powrotem, a sam udał się w góry. Pracownik odjechał

wprawdzie z dokumentami i kartami bankowymi szefa, ale za to bez żadnej informacji o jego zamiarach.

Tymczasem żona otrzymała już informację od kuzyna swego męża i o godz. 16 o samobójczym zamiarze małżonka powiadomiła świeradowską policję, a ta uznała sprawę na tyle poważną, że utworzono sztab kryzysowy pod przewodnictwem burmistrza R. Marciniaka.

Nikt nie wiedział, ani w jakim kierunku udał się potencjalny samobójca, ani jaką obrałby metodę pożegnania się ze światem. W akcji poszukiwawczej, którą w sobotę przerwano ok. godz. 23, zaangażowanych było

Na bieżąco



Drodzy mieszkańcy, raport otwarcia służy przede wszystkim informowaniu o funkcjonowaniu gminy. Działalność burmistrza jest jawna i dlatego w zwięzłej formie będę ją Państwu przedstawiał.

Z raportu otwarcia:

- do ZGK wpłynął z Urzędu Kontroli Skarbowej drugi z trzech raportów pokontrolnych dotyczących naliczania i odprowadzania podatku VAT od sprzedaży ciepła za rok 2004. Łączna kwota zobowiązań ZGK z tego tytułu wzrosła już do prawie 170 tys. zł.

Decyzje i działania podjęte przeze mnie w ostatnim miesiącu:

- **Zmiany w budżecie gminy** dokonane za zgodą Rady Miasta. 100 tys. zł przeznaczonych na monitoring miasta to za mało na to zadanie, dlatego z tej kwoty wzięliśmy 60 tys. zł, by uzupełnić wkład własny gminy przy zakupie wozu strażackiego. Średni wóz bojowy kosztuje ponad 540 tys. zł, my wniesliśmy tylko 110 tys. zł (koordynatorem wniosku jest Tadeusz Baka), a kolejne 35 tys. zł przeznaczaliśmy na zwiększenie wydatków na remonty częściowe dróg; mamy w sumie 95 tys. zł na wykonanie remontu schodków i chodników na ul. Zdrojowej i ul. 3 Maja oraz dokonanie napraw bieżących dróg i mostów.

- **Kolej Gondolowa.** Z upoważnienia Rady podpisałem umowę dzierżawy ze spółką Kolej Gondolowa Sobiesława Zasady na okres 4 miesięcy - do 30 czerwca br. Tak krótko-

ka umowa potrzebna jest spółce do przepisania na siebie dokumentacji technicznej i wszystkich pozwoleń związanych z tą inwestycją.

- **Kostka zastępcza.** Za-uważali Państwo pojawiające się na ulicach kostki

brukowe? Dotąd czekaliśmy do maja, aż się wysypią wszystkie dziury, i wtedy wykonawca wyłoniłony w przetargu przystępował do łatania. W tym czasie wiele aut ulegało uszkodzeniu na tych dziurach. Teraz każda dziura głębsza niż 5 cm jest wykładana kostką brukową, która w maju została usunięta, a jej miejsce zajmie asfalt (to pomysł kierownika referatu gospodarki miejskiej). Koszt wybrukowania dziury to 20 zł/m², kostka pochodzi z zasobów własnych gminy. Złożyłem też propozycję zarządowi nowej spółdzielni mieszkaniowej przy ul. Korczaka, że pożyczymy kostki na wybrukowanie dziur na wewnętrznych drogach osiedla.

- **Może biathlon?** 1 marca pięćdziesięcioro dzieci z Czerniawy i Świeradowa pojechało do Jakuszyc na – jeśli można tak powiedzieć – „casting biathlonowy”. To zapowiedź wprowadzenia do naszych szkół narciarstwa biegowego i biathlonu we współpracy z Liceum Sportów Zimowych w Szklarskiej Porębie. Pierwsze ślizgi oglądali byli trenerzy kadry narodowej biegaczy i biathlonistów, dyrektorzy i nauczyciele WF z naszych szkół, zaproszona przeze mnie pani dyrektor szkoły z Pobiednej i każdy, kto tego dnia przebywał na Polanie Jakuszyckiej.

- **Będzie statut.** Podpisałem porozumienie z gminą Mirsk, bez którego nie można było uchwalić tymczasowego statutu uzdrowiska Świeradów-Zdrój, a bez statutu minister zdrowia negatywnie opiniował wa-

aż 25 osób: 8 świeradowskich GOPR-owców, 13 strażaków-ochotników, strażnik miejski, 2 funkcjonariusze Straży Granicznej oraz 2 policjantów: jeden z rewiru dzielnicowych, a jeden z Lwówka (jako że poszukiwania toczyły się na terenie powiatu lwóweckiego) z towarzyszącym mu psem. W użyciu były też dwa skutery śnieżne (wysoko w górach śniegu napadało dużo) i urzędnienia noktowizyjne. Zaginionego szukano w okolicach Stogu Izerskiego oraz na Polanie i Hali Izerskiej.

Akcję wznowiono w niedzielę o godz. 10, tym razem siłami 9 policjantów z Lwówka (z psem tropiącym), jednego policjanta z RD, 2 strażników granicznych, 12 strażaków i 4 członków GOPR – w sumie 28 osób.

O godz. 13 było po wszystkim – „zguba” znalazła się w Szklarskiej

Porębie, naprzeciw tamtejszego posterunku policji. Przywieziony do Świeradowa, po krótkiej rozmowie z członkami sztabu kryzysowego odjechał wraz ze swym wujem.

Po faktach, opowiedzianych na prędkę przez kilku uczestników akcji poszukiwawczej, czas na komentarz, zbudowany jedynie ze strzępów informacji dochodzących z różnych źródeł. Czy to wystarczy, by naszkicować portret psychologiczny mężczyzny i przyczyny jego desperackiego kroku? Wyłania z tych doniesień portret człowieka, który pogubił się w życiu. Żle znosił separację z żoną (przy której została dwójka dzieci), pomocy szukał u psychologa. Wydawało się, że po seansach terapeutycznych doszedł już do siebie, gdy jednak znów spróbował nawiązać kontakt z rodziną, kubek zimnej wody wylany przez teścia pozbawił go resz-

runki zabudowy, co hamowało rozpoczęcie nowych inwestycji, małych i dużych, a dla miasta oznaczało to kilka nie zainwestowanych milionów.

A ponadto:

- podpisałem porozumienie z burmistrzem Leśnej w sprawie wspólnie przeprowadzanej kanalizacji Czerniawy i budowy oczyszczalni ścieków w Pobiednej;
- spotkałem się (na razie bez efektów) z przedstawicielem PKP w sprawie przejścia przez gminę budynku stacji kolejowej i torowiska, by uruchomić kolejkę drezynową;
- w rozmowie z pełnomocnikiem rządu dla Programu „Odra 2006” szukałem wsparcia dla naszego wniosku, złożonego właśnie u niego za pośrednictwem Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, w sprawie kontynuacji remontu umocnień brzegowych na Kwisie i Czarnym Potoku (wniosek na 1,5 mln zł);
- nawiązałem kontakt ze wszystkimi właścicielami wyciągów: IZERY i ŚWIERADOWIEC (ten drugi należy do hiszpańskiej firmy) Alstan Group - więcej informacji za miesiąc;
- uruchomiłem procedurę wykuwu kilkudziesięciu mieszkań komunalnych;
- w kwestii „Notatnika Świeradowskiego” powtórzę raz jeszcze: nie mam wpływu na zawartość, co więcej, nie wiem nawet, co będzie w bieżącym numerze; redaktor ma wolną rękę, a Państwo będą mieli okazję w najbliższym czasie wypowiedzieć się na temat zawartości gazety.

W przyszłym miesiącu napiszę również o nieudanych działaniach, bo i takie są.

O wynagrodzeniu burmistrza:
Zarabiam netto 4180 zł, mam miesięczny ryczałt na 300 km (przejeżdżam - bez akcji „odśnieżanie” - ok. 600 km na terenie miasta), telefon służbowy Nokia E50 z limitem rozmów do 390 zł. Nie mam funduszu reprezentacyjnego, używam własnego laptopa, za szkolenia wynikające ze stosunku pracy, takie jak BHP, płaci gmina, a za dodatkowe ponadobowiązkowe szkolenia płacę z własnych środków. Na przykład, za ostatnie pn. kontrola pracowników - 246 zł.

Roland Marciniak

ek złudzeń.

Resztę znamy, ale też nie do końca, bo zarówno z wyjaśnień złożonych przez pracownika, który odwoził go pod Czeszkę, jak i z późniejszego oglądu wynika, że mężczyzna ruszający w góry był bardzo dobrze przygotowany do marszruty: ciepła odzież, wygodne buty...

Przeszedł ponad 21 km ze Świeradowa do Szklarskiej, nocą, bez znajomości terenu. Miał dużo czasu na rozmyślanie o życiu, ale też i wiele szczęścia – mimo lutego i śniegu zalegającego szlaki, nie było mrozu, śnieżycy, wichury. Wystarczyło, że się bał.

Ten scenariusz napisało życie, ono też dopisze zakończenie, ale my już go nie poznamy. Chyba, że 36-latek ze Zgorzelca polubił Świeradów...

(aka)

Nie chcemy takiego Świeradowa!

Na początku lutego burmistrz odbył trzy spotkania z mieszkańcami: w szkole w Czerniawie (przyszło 20 osób), w kawiarni Zdrojowej (było 18 słuchaczy) i w świetlicy ZPD „Świerad” (burmistrz mówił do 4 osób!). Powiada się, że zawiadła informacja, ale to tylko pół prawdy - w przeszłości bywało, że ogłoszenie o spotkaniu ukazywało się w gazecie na kilka dni przed wyznaczonym terminem i też przychodziła garstka zainteresowanych. Czy dożyjemy czasów, gdy na spotkanie z burmistrzem do Zdrojowej przyjdzie 200 osób, a on sam po 4-godzinnej dyskusji wyjdzie stamtąd mokry, jakby skoczył w ubraniu do basenu? Mokry, ale wzmocniony – nie tylko siłą i mądrością argumentów użytych w dyskusji, lecz i przekonaniem, że

mamy oto społeczeństwo obywatelskie, z którym można/warto/trzeba dyskutować, spierać się, ścinać i przekonywać do swoich racji.

Jeśli nie znajdziemy się nigdy w centrum takiej debaty, temperatura życia społecznego utrzymywać się wprawdzie będzie w granicach bezpiecznych 36 i 6 kresek, kiedy nic nikomu nie dolega, ale rozum nie przebudzi się nigdy z fazy uśpienia. Tu trzeba wrzątku myślowego, emocjonalnej lawy i kreatywnych gejzerów, jeśli nie chcemy, by nuda z tych milczących sal wylała się na miasto, osiadła na drzewach jak szadz mroząca inwencję, zapał i wyobraźnię. Ta sama nuda już dziś wygania kolejne roczniki gimnazjalistów – i to nie dlatego, że w mieście nic się nie dzieje, ale z

powodu braku gniewnych pomruków, z których wytoniłby się program na owo dzieło.

Cóż jednak z tego, skoro „Notatnik” już dwukrotnie wydał taki pomruk kierowany ku osobom odpowiedzialnym za ubytki w nowych kostkowych chodnikach i w tablicy „powitalnej” przy ul. Grunwaldzkiej, skoro z urzędu nie nadeszło ani jedno wyjaśnienie, kiedy, jak, kto i czy w ogóle ubytki owe zostaną uzupełnione. Jeśli gazeta jeszcze kilka razy zaadresuje swoje uwagi o niedostatkach wizerunku miasta do osób, które zatykają dłońmi uszy, oczy i usta (co oznacza: nie słyszę, nie widzę, nie mówię), może też zubożnąć na teraźniejszość i przyszłość. Na razie się nie podajemy i nadal będziemy pokazywać wstydlive fragmenty naszego miasta. Może dokona się cud i ktoś wybudzi się z błotnego letargu.

A. Karolczuk

Poskramianie Kwisy i Czarnego Potoku

Na sesji Rady Miasta, która odbyła się 28 lutego, radni m.in. pozytywnie zaopiniowali - w formie uchwały - **Studium ochrony przed powodzią zlewni rzeki Kwisy**, przygotowane przez Wrocławską Agencję Rozwoju Regionalnego (w ramach programu rządowego „Odra 2006”). Ale opinia nie była bezkrytyczna, dodano bowiem kilka punktów zabezpieczających lepiej Świeradów przed skutkami żywiołu.

Zapisano więc, że do programu należy: wprowadzić budowę zbiornika powodziowego na Kwisie powyżej Świeradowa; wyznaczyć miejscę ustawienia wodowskazów w górnym biegu Kwisy - by odpowiednio wcześniej oceniać zagrożenia; zbudować zbiornik na Czarnym Potoku powyżej Czerniawy – by osłabiać skutki powodzi i zwiększyć pojemność zlewni; określić sposób zabezpieczenia nieruchomości na skrzyżowaniu ulic Mokrej i Krętej, uwzględniając szczególnie przebudowę mostu.

Realizacja programu w górnym biegu Kwisy (od zbiornika w Leśnej ku źródłom) i na Czarnym Potoku pochłonie blisko 230 mln zł. W Świeradowie na Kwisie zostaną wyremontowane 2 kładki, rozbudowane 4 mosty, przebudowany próg, odbudowane mury, ubezpieczenia i kaskada, nastąpi konserwacja koryta, powstaną też zapory przeciwrumiskowe.

Wysokości diet radnych ustalano na styczniowej sesji, zresztą w dość burzliwej atmosferze i bynajmniej nie jednomyślnie. 28 lutego uchwalono (8 głosów za, 4 przeciw), że dieta przewodniczącej wyniesie

936 zł (poprzednio 1100), wiceprzewodniczącego – 468 (280), szefa Komisji Rewizyjnej – 421 (400), szefów komisji stałych – 374,40 (240), radnych należących co najmniej do dwu komisji – 327,60, radnego w jednej komisji – 280 (w minionej kadencji diety szeregowego radnego nie różnicowano – wynosiła ona 200 zł).

Wysokości powyższych diet odnoszą się do sytuacji, gdy radni uczestniczą we wszystkich posiedzeniach plenarnych i na komisjach.

Obecna na sesji skarbnik gminy Iwona Kosmala poinformowała ze-

branych, że w związku ze zmianą diet (uwzględniając także te, jakie zostaną wypłacone piętnastemu radnemu) w budżecie na ten rok trzeba będzie znaleźć dodatkowo 8700 zł – także przy założeniu 100-procentowej frekwencji. Ale założyć należy, że sytuacja taka raczej się nie zdarzy, jest zatem wielce prawdopodobne, że zarezerwowana w budżecie kwota wystarczy na pokrycie płatności. Pani skarbnik przypomniała też, że w 2005 roku na diety przeznaczono 60 tys. zł, a wypłacono 47,8 tys. zł, zaś w roku 2006 odpowiednio - 55 i 44,5 tys. zł.

(aka)

K o n k u r s o f e r t

Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój

na podstawie Ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96 poz. 873 z późn. zm) oraz Uchwały Nr IV/25/2006 Rady Miasta w Świeradowie-Zdroju z 28 grudnia 2006 r.

ogłasza otwarty konkurs ofert na wsparcie działań z zakresu UPOWSZECZNIANIA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU

Zasady przyznania dotacji określa art. 15 Ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96 poz. 873 z późn. zm.). Oferty należy składać do 4 kwietnia do godz. 16⁰⁰ w siedzibie Referatu ds. Promocji Gminy, Turystyki, Kultury i Sportu (Izerskie Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w Świeradowie-Zdroju ul. 11-go Listopada 35, pok. Nr 24b - II piętro. Termin realizacji zadania: od dnia podpisania umowy o udzielenie dotacji do końca 2007 roku. Wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania - 60 tys. zł. Przewidywany termin wyboru oferty: 10 dni roboczych od dnia upływu składania ofert.

O wyborze oferty rozstrzygnie Komisja Konkursowa, powołana Zarządzeniem Wewnętrznym nr 3/2007 Burmistrza Miasta Świeradów-Zdrój z 21 lutego br., według następujących kryteriów: czy wniosek spełnia wymagania formalne, możliwość realizacji zadania przez wnioskodawcę, koordynatora i osoby zaangażowane w realizację oferty (ich doświadczenie) oraz zgodność tematyki zadania z celami statutowymi, wartość merytoryczną oferty (charakter i zasięg oddziaływania, liczba uczestników, odbiorców), kalkulację kosztów: szczegółowość budżetu, adekwatność i wysokość wydatków z punktu widzenia proponowanych działań, wkład własny wnioskodawcy (gotówkowy, wpłaty sponsorów, wpływy z biletów, opłaty uczestników projektu itp.).

Pozostałe warunki konkursu określa Regulamin Konkursu dostępny na stronie internetowej **www.swieradowzdroj.pl - BIP**

Szczegółowych informacji udziela Dorota Marek-Miakienko, tel. 075 713 64 82.

OBWIESZCZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ W ŚWIERADOWIE-ZDROJU

z 12 lutego 2007 r. o obsadzeniu mandatu radnego w wyborach uzupełniających do Rady Miasta Świeradów-Zdrój w okręgu wyborczym nr 3, zarządzonych na dzień 4 marca 2007 r. bez głosowania.

Na podstawie art. 189 ust.1 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r.- Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. nr 159, poz. 1547, Dz. U. z 2004 r. nr 25, poz. 219, nr 102, poz. 1055, nr 167, poz. 1760 z 2005 r. nr 175, poz. 1457, z 2006 r. nr.17, poz.128, nr 34. poz. 242, nr 146, poz. 1055 i nr 159, poz. 1127), Miejska Komisja Wyborcza podaje do wiadomości wyborców:

1. W okręgu wyborczym nr 3, utworzonym dla wyboru Rady Miasta Świeradów-Zdrój Miejska Komisja Wyborcza zarejestrowała 1 kandydata na radnego.

W związku z tym na podstawie art.188 Ordynacji wyborczej do rad gmin, w okręgu nr 3 głosowania nie przeprowadza się.

2. Za wybranego na radnego w tym okręgu, uznaje się zarejestrowanego kandydata: z listy KWW NASZE MIASTO - Kawka Adam Janusz, lat 43, zam. Świeradów-Zdrój.

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej
Danuta Żytkiewicz

ZGK ma nową szefową



Od 1 lutego obowiązki dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Świeradowie-Zdroju pełni **Barbara Rychter**.

Jest absolwentką Politechniki Wrocławskiej (mgr inż. elektryk), a także studiów podyplomowych tamże (informatyka i zarządzanie). Mając licencję państwową uprawniającą do zarządzania nieruchomościami, przez 7 ostatnich lat współuczestniczyła w zarządzaniu nieruchomości Poczty Polskiej na terenie całego byłego woj. jeleniogórskiego.

Równolegle przez cały czas prowadziła własną firmę zajmującą się doradztwem zawodowym i projektami unijnymi.

Mieszka w Cieplicach.

Rozmowę z nową panią dyrektor ZGK zamieścimy w marcowym numerze „Notatnika”.

Nie pal śmieci w piecu!

Przypominamy o zagrożeniu dla zdrowia i środowiska, jakie powoduje spalanie odpadów (szczególnie tworzyw sztucznych) w piecach i na otwartej przestrzeni, które zatrują wszystko wokół na wiele lat trującymi i znacznie groźniejszymi niż cyjanek potasu.

Podczas spalania tworzyw sztucznych wydzielają się trujące chlorowodór, cyjanowodór, dioksyny, a także tlenki siarki, węgla, azotu i metale ciężkie przedostające się do gleby. Także spalane chwasty, liście oraz inne materiały organiczne (zwłaszcza wilgotne) wydzielają dużo gryzącego dymu, zawierającego szkodliwe dioksyny, a także trujące tlenek węgla oraz dwutlenek węgla.

Nigdy nie pal odpadów w piecu ani w ogródku, nie pozwól też tego robić sąsiadom - chodzi o Twoje zdrowie.

Nie wolno palić starych mebli, ponieważ zawierają szkodliwe kleje, farby i powłoki, z których podczas spalania wydzielają się szkodliwe substancje. Piec i kocioł domowy nie są spalarniami odpadów zawierających malowane i lakierowane elementy.

Za palenie tworzyw sztucznych oraz liści w przydomowych ogródkach grożą grzywny na podstawie art. 71 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. nr 62, poz. 628).

Opr. insp. SM - Ryszard Nowak

Drodzy Czytelnicy! Decyzją wydawcy zmienia się termin ukazywania się „Notatnika”, który odąd trafić będzie do Państwa rąk z początkiem każdego miesiąca – podyktowane to m.in. jest chęcią przekazywania na bieżąco - nie zaś z miesięcznym opóźnieniem - informacji z obrad rady. Dla zachowania ciągłości numer 12 zostanie wydany w grudniu jako specjalna edycja świąteczno-noworoczna.

Na zimowisku w „Mrowisku”...

W czasie ferii zimowych w Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie zorganizowane zostało zimowisko dla dzieci i młodzieży z osiedla. Ze względu na brak śniegu większość zajęć odbywało się w budynku szkoły. Uczestnicy zimowiska brali udział w licznych konkursach z nagrodami - turnieju tenisa stołowego, rozgrywkach w warcaby, w konkursach plastycznych: „Z wizytą w Czarcim Młynie”, „Kotyłion” i konkursie „Remik słowny”. Pozostały czas wypełniały gry i zabawy stolikowe, komputerowe, gra w tenisa stołowego, Internet i projekcje filmów na dużym ekranie, czytanie czasopism oraz spacer. Zorganizowano również wyjazdy na basen w hotelu „Malachit” oraz na kręgielnię.

Uczestnicy zimowiska mogli spędzić ferie w miłej atmosferze, mając zapewnione bogactwo wrażeń, mieli okazję rozwinąć swoje zainteresowania, spróbować swoich sił w różnych dziedzinach oraz zjeść ciepły posiłek (otrzymywali drugie śniadanie, obiad i podwieczorek).

Rafał Sieczkowski

...i w „Ulu”

Hasło zimowiska dla uczniów podstawówki i gimnazjum brzmiało - **Bezpieczne i zdrowe ferie szachowe**.

Jego uczestnicy poznali historię i reguły gry w szachy, odwiedzili minimuzeum szachów w Pensjonacie „Szach Mat” w Świeradowie-Zdroju, rozgrywali turnieje, wykonywali plansze i figury szachowe do ćwiczenia gry w domu, rozgrywali partie szachowe na żywo na plan-

szy korytarza szkolnego.

W ramach promowania zdrowego stylu życia i doskonalenia sprawności fizycznej organizowaliśmy, rozgrywki w dwa ognie pod hasłem „Stop nałogom - stawiam na sport”, dwukrotnie odwiedziliśmy kręgielnię i basen kryty w „Magnolii”, cztery razy inhalowaliśmy się jodem w grocie solnej „Solana”, a ducha pokrzepialiśmy w bibliotece, zapoznając się z twórczością Wandy Chotomskiej, i w jeleniogórskim kinie na filmie „Artur i Miminki”.

Nie mogło zabraknąć działań edukacyjnych, terapeutycznych i wychowawczych, na które złożyły się: wspólne zabawy przy muzyce z chustą KLANZY, realizacja programów „Spójrz na agresję inaczej” i „Siedem kroków”, projekcja filmów edukacyjnych: „Możliwość redukcji narkomanii”, „Alkoholizm możliwości ograniczenia”, „Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w przyszłości”, spotkanie z dzielnicowymi Pawłem Bulerą i Bogdanem Borkowskim oraz strażnikiem miejskim Bolesławem Sautyczem. Wszystko to sprzyjało integracji, nauce przez zabawę, kształtowaniu prawidłowych postaw, odreagowaniu napięć, frustracji i emocji, likwidowaniu złych nawyków, dostarczaniu pozytywnych wrażeń, nabywaniu umiejętności reagowania w sytuacjach zagrażających własnemu i cudzemu zdrowiu, uwrażliwianiu na piękno dzieł plastycznych i muzycznych.

Słowo o programie KLANZA, które skupia się wokół idei zakładającej potrzebę ożywienia procesu dydaktyczno-wychowawczego, propagując pedagogikę zabawy, czyli „głęboko przeżywaną i dostarczającą wielu przeżyć metodykę prowadzenia pracy i życia w grupie”.

Program zimowiska został zrealizowaniu dzięki wsparciu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Teresa Fierkiewicz

Jesteśmy więcej warci niż 1 procent!

Na początku wszystkich Czytelników pragnę uspokoić - powiat lubański nie zostanie zlikwidowany, wręcz przeciwnie. Pod koniec ubiegłego roku w regionalnej TVP3, w lokalnych mediach i prasie można było usłyszeć i przeczytać, że nasz powiat może zostać zlikwidowany lub że zostanie w nim wprowadzony zarząd komisyjny. Jest to wierutna bzdura, zgodnie bowiem z moimi informacjami rząd obecnie pracuje, aby stworzyć powiaty o wielkości co najmniej 150 tys. mieszkańców. Jeśli by zatem powstała nowa mapa administracyjna powiatów - lubański połączyłby się najpewniej ze zgorzeleckim, przyłączysz zarazem gminy: Mirsk i Gryfów. Nowa jednostka istotnie liczyłaby ok. 150 tys. mieszkańców.

Ostatnie dwa miesiące były bardzo pracowite dla naszej rady, która m.in. uchwaliła budżet oraz szereg innych uchwał. **W budżecie na 2007 rok nie zarezerwowano, niestety, pieniędzy na remonty czy modernizację dróg powiatowych położonych w Świeradowie. Nadmienić należy, że w latach 2000–2006 z budżetu powiatu z kwoty prawie 7 mln zł wydanych na remonty i modernizację dróg powiatowych Świeradów zyskał ledwie 1,03 proc. tych środków, co według mojej oceny jest kwotą śladową. Fakt ten zgłosiłem na styczeniowej sesji rady, wnioskując zmianę tego stanu rzeczy (o jakości dróg powiatowych w mieście nie będę pisał, ponieważ każdy ją zna bardzo dokładnie).**

Gmina świeradowska jest wizytówką, by nie rzec - perłą powiatu lubańskiego (i nie tylko), odwiedzaną przez turystów z Polski, Europy, a nawet zza oceanu, należy ją więc w szczególności sposób traktować.

W trakcie prac nad „Koncepcją Zabezpieczenia Przeciwpowodziowego Zlewni Rzeki Kwisy” rada w swej uchwale zgłosiła potrzebę budowy zbiornika przeciwpowodziowego na Kwisie, zabezpieczającego Świeradów, oraz budowy suchego zbiornika retencyjnego na Czarnym Potoku (współpracującego z planowanym zbiornikiem Mirsk), chroniącego Czerniawę.

**Norbert Włodarczyk
Radny powiatu lubańskiego**

Primus Inter Pares

Aż 60 uczniów świeradowskiej podstawówki i gimnazjum spełnia warunki, by odbyć tegoroczną „prymusówkę” (wycieczkę dla najlepszych, legitymujących się średnią wyników od 4.50 w górę i oceną wzorową z zachowania).

Ponieważ kompletna lista prymusów jest zbyt długa, na łamach „Notatnika” wymienimy tych, których określa się mianem „Primus Inter Pares” (pierwsi wśród równych sobie), czyli uczniów piątkowych:

Szkoła Podstawowa;

Barbara Erling, Aleksandra Półtorak - 5.25, Alicja Półtorak, Gabriela Wojsa - 5.22, Karol Burawski, Marta Kacik - 5.11, Barbara Bernacka, Emilia Czajka, Marta Krawczyk, Arkadiusz Lewandowski, Justyna Majczak, Jan Szydłowski, Małgorzata Wojciechów - 5.0.

Gimnazjum:

Anna Buratyńska - 5.53 Anna Rzeźnik, Martyna Tomczyk - 5.30, Karolina Tetich - 5.23, Anna Pawłowska - 5.18, Waleria Kudera, Dagmara Łazarczyk - 5.16, Marta Bielak - 5.08, Joanna Chwaszcz, Anna Lęba - 5.07, Roksana Danaj, Kamila Kaczmarek, Blanka Kamińska, Michał Klekowski - 5.0. **(aka)**

W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali



Zenon Rudnicki

Pan Zenon wraz z mamą i dziadkami (rodzice mamy uznani zostali za burżujów, bo mieli pola i lasy) został wywieziony z Wołkowyska gdzieś w okolice Archangielska.

Miał trzy albo cztery lata, gdy jakiś NKWD-owiec zastrzelił mu matkę. Był za mały, by zapamiętać, kiedy i gdzie to było, za jakie winy zginęła, ale do końca życia zapamięta zabójcę, jak wręczył mu ołówek i powiedział: „Będiesz nim pisał listy do mamy”. Nim umarła, pracowała przy wyrębie i spalwaniu drewna.

- Nie pamiętam, co wczoraj jadłem, a tamtą scenę mam przed oczami, jakby właśnie zdarzyła się wczoraj - mówi.

Do zawarcia układu Sikorski-Majski w 1941 za głośne odezwanie się w ojczystym języku odbierano kartki na chleb, więc po polsku rozmawiał i modlił się w domu z dziadkami. I ciągle ktoś przychodził z lokalnych władz namawiać na przyjęcie sowieckiego obywatelstwa. Dziadkowie odmawiali mówiąc, że jak wojna się skończy, to oni wrócą do Polski, a wtedy ruski otwierał drzwi i zapewniał, że prędzej kaktus mu na niej wyrośnie, nim kiedykolwiek zobaczą swój kraj. Niektórzy się łamali i podpisywali zrzeczenie - im jako obywatelom ZSRR odmówiono raz na zawsze prawa do repatriacji.

Dziadek rzeczywiście ojczyznę nie zobaczył - wykończył się przy wyrębie drzewa i leży gdzieś pochowany na syberyjskim odludziu. Po jego śmierci pana Zenona rozdzielili z babcią i jako sierotę powieźli do Saratowa, gdzie przez 6 kolejnych lat przebywał w domu dziecka. Chodził do rosyjskiej szkoły, zapomniał ojczystego języka, nawet z innymi polskimi sierotami rozmawiał po rosyjsku.

Ojciec został w sierpniu zmobilizowany i syna nie widział na oczy, bo pan Zenon przyszedł na świat parę miesięcy później. Po wojnie szukał rodziny przez Czerwony Krzyż, a gdy wreszcie trafił na ślad bliskich - babka umarła nie doczekując powrotu. Nie wiadomo, gdzie jest pochowana.

W maju 1951 roku Zenon Rudnicki z transportem trafił do Dusznik i tam po raz pierwszy spotkał się z ojcem, z którym witał się nie znając słowa po polsku, ale szybko opanował podstawy języka i we wrześniu poszedł od razu do V klasy w Łodzi. Potem skończył technikum gastronomiczne i całe życie był kelnerem w Łodzi, Pabianicach i Jeleniej Górze. Już jako emeryt 7 lat temu przyjechał do Świeradowa, bo szukał spokojnego miejsca na starość, a u nas były wtedy najtańsze mieszkania.

*

Janina Lipnicka mieszkała we wsi Krzywce na Podolu (pow. Borszczów, woj. tarnopolskie). W lutym czterdziestego miała już 14 lat, tak że tamten dzień i następne lata dobrze wryły się w jej pamięć. Wywieźli wtedy ją, mamę, trzech braci rodzonych i brata ciotecznego, który wychowywał się w rodzinie. Los zagnał ich wszystkich do Ałtajskiego Kraju, gdzie osiedli w posiadku Borowej liczącym ze 100 domów, gdzie głównym zajęciem była praca w lesie i w tartaku. Rodzinie poszczęściło się o tyle, że dostali domek, podczas gdy większość zesłańców musiała się zadowolić barakami. Dorosłi szli do ro-



Janina Lipnicka

boty, dzieci do szkoły.

- Przez pierwszy rok wciąż chodziliśmy głodni, bo nikomu ani w głowie było coś uprawiać, wszyscy myśleli, że lada dzień wrócimy do Polski. Pajdka chleba rano i tyleż wieczór, musieliśmy nam to wystarczyć - opowiada pani Janina.

Gdy rozwiały się nadzieje na powrót, trzeba było jakoś zadbać o wyżywienie, zwłaszcza, że mama ciągle chorowała i nie mogła iść do roboty, nawet praca w przydomowym ogródku była ponad jej siły.

- Życ jakoś trzeba było, więc zbierało się jagody i nosiło na handel do Bernaula. Albo słonecznik uprawiany w ogródku. 50 km piechotą w jedną stronę, bez względu na pogodę i porę roku. W zimie to i dwa noclegi po drodze trzeba było zrobić, ale zawsze trafialiśmy na porządną Rosjan, którzy i nakarmili, i przenocowali, nie tylko w drodze, ale w samym mieście.

Ponieważ mama wciąż chorowała, władze uznały, że nie może sprawować opieki nad dziećmi, które trafiły do domu dziecka - trójka w jednym miejscu, a najmłodszy 5-letni Michał, pod pozorem, że jest za mały, by być z rodzeństwem - do Bernaula. Gdy po układzie Sikorski-Majski Polakom pozwolono przenosić się do cieplejszych azjatyckich republik, mama w pewnym momencie postanowiła zabrać dzieci i wyjechać z Syberii.

- W domu dziecka wykwapowali nas na drogę, dali ciepłe ubrania i walonki, mieliśmy tylko zabrać Michała. Ja przez tydzień pilnowałam na dworcu przy kasie kolejki, by kupić bilet do Alma-Aty, a mama obchodziła kolejno 8 domów dziecka szukając brata. Nigdy go nie znalazła, więc postanowiła zostać, bo wierzyła, że Michał w końcu się odnajdzie. Pozostaje mi wierzyć w to, o czym się słyszało: że brat został przysposobiony przez bezzdradną rodzinę sowieckiego oficera. Może nawet żyje do dziś...

Wrócili do „uczastka” (osiedla), mama rozpoczęła poszukiwania przez Czerwony Krzyż, które prowadziła także po powrocie do Polski. Mimo okrutnych przeżyć i zmagania się z chorobą, życie zahartowało ją do tego stopnia, że dożyła 93 lat!

Najstarszy brat dotarł do Sielc nad Oką i przeszedł szlak bojowy z Kościuszkowcami od Lenino do Berlina. Ruszyli jego śladem w 1946, najpierw do Wałcza, potem do Międzyzlesia, gdzie pani Janina przypadkowo spotkała brata. W styczniu 1947 rodzina przyjechała do Czerniawy, a w 1955 przeprowadzili się do domu przy ul. Lwóweckiej, gdzie Janina Lipnicka mieszka do dziś.

*

Dziś można wejść na stronę miasta Barnaul - stolicy Kraju Ałtajskiego, liczącej ponad 700 tys. mieszkańców, i obejrzeć miasto, rzekę Ob i otaczającą je tajgę z satelity (niektóre fragmenty są zamglone, znaczny - Rosjanie nadal utajniają). Przy okazji można dowiedzieć się, że 27 lutego 2007 r. temperaturą nocą wynosiła minus 27°C, a w dzień - minus 14°C. Pani Janina, gdy jej o tym powiedziałem, odparła: *To mało jak na luty, wtedy to były bymrozy!*

Losy pozostałych Sybiraków przedstawimy w następnym numerze.

Adam Karolczuk

Nie chciałabym zawieść wyborców, za bardzo ich szanuję. Czerniawa to najlepsza duchowa strawa

Małgorzacie Gettner, czerniawian-
ce z urodzenia i całozyciowego wybo-
ru „stuknie” w tym roku 25 lat pracy
pedagogicznej i 20 lat dyrektorowania
w tutejszej szkole.

Dzieciństwo i młodość upłynęła jej
we wsi wchodzącej w skład gromady
Pobiedna w pow. lubańskim. W 1973
roku wieś stała się częścią Świerado-
wa-Zdroju i na 2,5 roku weszła w grani-
ce pow. lwóweckiego. Po 26 latach
historia (chichocząc) zatoczyła koło i
Czerniawa znów znalazła się w powie-
cie lubańskim. I wszystko to za życia
nauczycielki, która wprawdzie zmieni-
ła we wsi/osiedlu pięć adresów, ale
wyjeżdżała stąd tylko po naukę.

Od takiego (dłoi uniesiona tuż nad
podłogą, wyrażająca wzrost małego
dziecka) chciała być nauczycielką!

Gdy po lubańskim liceum wyjecha-
ła do Bolesławca, by w Studium Na-
uczycielskim realizować dziecięce ma-
rzenia, wiedziała, że w swej pasji może
się spełniać jedynie w Czerniawie. Dziś
mówi żartobliwie: *Nie dość, że robię
to, co zawsze chciałam, to jeszcze mi
za to płacą.*

Mogła zostać w bolesławieckiej
szkole ćwiczeń, ale wolała szkółkę w
Czerniawie, gdzie w poniemieckich ław-
kach były jeszcze otwory po wpuszczan-
ych kałamarzach, na poszarżanych
ścianach nie wisiły żadne pomoce
naukowe, a do tzw. suchej toalety wy-
chodziło się na zewnątrz budynku.

- Były dwa pomieszczenia i trzy
oddziały, dlatego niektóre zajęcia rota-
cyjnie trzeba było odbywać na koryta-
rze: muzyka, wychowanie fizyczne, śro-
dowisko – wspomina.

Najdziwniejsze zaś było to, iż szkoła
w Czerniawie – czyli w Świeradowie –

funkcjonowała jako filia szkoły w Kro-
bicy – czyli podlegała administracyjnie
gminnej inspekcji oświaty w Mirsku.
Gdy M. Gettner rozpoczynała pracę, od
roku działała nowa placówka w Świe-
radowie. Wizytator kuratorski w ogó-
le był zdziwiony, że w Czerniawie ist-
nieje jakaś oświatowa placówka.

- *Zrobiono zebranie z rodzicami.
Naczelnik i miejski dyrektor szkół prze-
konywali, że nie ma sensu utrzymywać
tak małej szkółki, że dzieci Czerniaw-
skie sprawnie się dowiezie do miasta i
odwiezie do domów, że w nowej szko-
le miejsca dość, a nieporównywalnie
lepsze warunki, ale rodzice stanowczo
odpowiedzieli: NIE!*

To pełne determinacji NIE zaważy-
ło najpewniej na tym, że urząd głowy
sobie nie zawracał budynkiem i trzeba
było upodmiotowienia samorządu, by
dopiero w 1991 roku dokonało się ofi-
cjalne przejście czerniawskiej oświaty;
budynek z 1929 roku rozbudowano (o
tę część od ulicy), by pomieścić IV kla-
sę, a docelowo kolejne, aż do pełnej
ośmiolatki (pełnego stanu nigdy nie
osiągnięto, bo tymczasem reforma „ob-
cięła” podstawówkom dwie klasy). W
1996 r. szkole przybyły splukiwane to-
alety i salka do gimnastyki korekcyj-
nej, a na przełomie stuleci – w części
strychowej wygospodarowano kolejne
2 klasy i oddział przedszkolny dla pię-
cio- i sześciolatków.

Z dwuklasowej szkółki rozwinęła
się dzisiejsza szkoła dysponująca 7
pomieszczeniami klasowymi, bibliot-
eką, przedszkolem, salą gimnastyki
korekcyjnej i pomieszczeniem do tera-
pii pedagogicznej. Kadra rozrosła się z
trzech do 13 nauczycieli, którzy mają
od opieką 96 uczniów (najwięcej było



132). Jest sala komputerowa i trzy
ogólnie dostępne komputery podłączo-
ne do internetu (2 w świetlicy „Mrowi-
sko”, jedno w bibliotece).

Szkoła jest dla pani Małgorzaty
wszystkim – to nie tylko jedyne w życiu
miejsce pracy, nie tylko zarządzana
przez nią firma i pracownicy, to jakby
obiekt z duszą (trzeba było mu niekie-
dy oddać własną), niemal jak dzieło
sztuki, które we wszystkich stadiach
tworzenia odzwierciedlało pełnię arty-
stycznego zacięcia twórcy. Dzieła nigdy
nie dokończonego, bo niespełnionym
wciąż marzeniem jest sala sportowa (o
boisku nie wspominając).

Sala ma oponentów wśród części
radnych, którzy podważają celowość jej
budowy w sytuacji, gdy pogłębiający
się niż demograficzny może spowodo-
wać likwidację szkoły.

- *Argumentowałam wtedy, że na-
wet jak szkoły już nie będzie, zostanie
obiekt, a w nim na przykład dom kultu-
ry z zapleczem sportowo-rekreacyj-
nym. Kto śmiałby w tym momencie
popatrzeć ludziom w oczy i oświadczyć,*

że Czerniawie się to nie należy? – pyta
retorycznie pani dyrektor.

By przyspieszyć jakoś jej budowę,
wzmóc naciski na urząd, M. Gettner
powołała Fundację na Rzecz Rozwoju
Społeczności Lokalnej Świeradów-
Czerniawa i stanęła na jej czele. Fun-
dacja z kolei zrealizowała projekt pn.
„Pocztówki Czerniawa Zdrój/Bad
Schwarzach – korzenie przyszłości”,
trzykrotnie - „Czerniawa – jaka stra-
wa”, dwukrotnie – konkurs fotograficz-
ny „Uroki Czerniawy”; wszystkie te
przedsięwzięcia (plus trzyletni staż –
1994-1997 w Radzie Miasta) były do-
wodem społecznikowskiej pasji orga-
nizatorki, która z determinacją starała
się kierować światła reflektorów na
Czerniawę. Trochę żałuje, że nie udało
się przywrócić osiedlu statusu wsi –
inicjatywa władz miasta nie zyskała
wtedy poparcia lokalnej społeczności.

- *Najdziwniejsze jest to, że i wtedy,
i obecnie pomysł ten ma więcej zwol-
enników niż wrogów, tyle że władze
„spaliły” inicjatywę zbyt powierzch-
nową próbą wytłumaczenia ludziom,
jakie korzyści może zyskać Czerniawa
z tego tytułu – wspomina pani Małgo-
rzata.*

Brak zdecydowanego poparcia
czerniawian wpłynął potem na nega-
tywną opinię ministerialną. Czerniawa
jako wieś miałyby do wygrania tanie
kredyty wspierające rozwój agrotury-
styki czy unijne dotacje na rozwój in-
frastruktury sportowej na terenach
wiejskich.

Jesienią ub. roku M. Gettner wy-
startowała w wyborach do powiatu i –
obok N. Włodarczyka – zdobyła man-
dat radnego. Tym samym dwójka czer-
niawian zasiadła w radzie powiatu.

Pani Małgorzata została szefową
komisji oświaty, wiceprzewodniczącą
komisji rewizyjnej oraz członkiem ko-
misji rozwoju gospodarczego, finansów
i administracji.

- *Za wcześniej mówić o tym, czym
będę się zajmować w komisji oświaty,
bo najpierw muszę się gruntownie ro-
zejrzeć w dokumentach. Na pewno nie-
zbędne będzie uporządkowanie sfery
dotacji, bo brakuje w niej jasnych reguł,
konieczna jest też analiza wydatków na
Kompleks Edukacyjny w Lubaniu.
Świeradów ma na pewno do załatwie-
nia kilka spraw, jak DWD, szkoła spe-
cjalna, drogi czy zbiorniki w górnym
biegu Czarnej Potoki i Kwisy. Gdy
odbierałam przed dwoma laty tytuł
Człowieka Roku, to byłam świadkiem,
jak na sesji o drogi świeradowskie upo-
mniał się radny z Lubania, a nie któryś
z naszych. Mam nadzieję, że taka sytu-
acja więcej się nie powtórzy i że bę-
dziemy z panem Norbertem pilnować
także lokalnych interesów – zapewnia
radna Gettner i dodaje: - *Jeśli nie przy-
pilnujemy, ludzie nam za niespełna 4
lata podziękują w jeden sposób: czer-
woną kartką, bynajmniej nie wyborczą,
a ja nie chciałabym zawieść wyborców,
za bardzo ich szanuję.**

Adam Karolczuk

Zostaw swój 1% w Świeradowie

Zamiast oddawać zarobione przez siebie pieniądze dla Skarbu Państwa, sam zdecyduj i przekaz swój 1 proc. podatku dochodowego na jedyną w Świeradowie-Zdroju organizację pożytku publicznego: Fundację na Rzecz Rozwoju Społeczności Lokalnej Świeradów-Czerniawa, działającą przy Szkole Podstawowej nr 2 w Czerniawie.

Nr konta Fundacji: 66 1090 1997 0000 0001 0236 0584

Prezes - Małgorzata Gettner

Z Elżbietą Zakrzewską, radną sejmiku dolnośląskiego, dyrektorem szpitala w Bogatyni, rozmawia Adam Karolczuk

Czy my mamy w sejmiku coś do ugrania? A to „my” – to dawne województwo jeleniogórskie, powiat lubański czy gmina świeradowska?

- Sejmik generalnie zajmuje się sprawami całego województwa dolnośląskiego, a najważniejsze proble-
my do rozwiązania w chwili obecnej
dotyczą służby zdrowia. Sejmik ma
pod sobą tzw. dawne szpitale woje-
wódzkie, w tym i ten jeleniogórski z
50-millionowym długiem.

Czyżby Jeleniej Górze groziło to samo co klinikom wrocławskim?

- Ależ nie! Poprzedni zarząd sejmiku wypuścił 100 mln zł obligacji, z których szpital może dostać np 2 mln zł; wystarczy na pilne sprawy, placówka dziś już nie generuje strat.

Powłada się, że na Dolnym Śląsku tych szpitali jest stanowczo za dużo. Stać nas na wszystkie?

- Nie uważam, że jest ich za dużo, bo ilość łóżek wedle standardów UE jest u nas wciąż za niska. Problem w tym, że duże szpitale nie były w ogóle restrukturyzowane albo były w małym zakresie. Sama kieruję szpitalem w Bogatyni i nie mam problemów finansowych, nie boję się komornika, ale to efekt szeroko prowadzonej od 2000 r. restrukturyzacji.

Tyle tych szpitali wokół Świeradowa, gdzie zatem powinniśmy się kie-

Świeradów bez promocji odejdzie w niebyt

rować?

- Przede wszystkim do Bogatyni.

To jasne, że chwali pani swoją placówkę, ale jak do niej dojechać? Jeszcze parę lat temu mieliśmy dowozy do Bogatyni...

- Dowozów wprawdzie nie ma, mimo to bardzo dużo świeradowianek i mirszczanek rodzi u nas, mamy też wielu pacjentów na internie i na chirurgii. Rozmawiałam z burmistrzem o tym, żeby uruchomić stałą linię busową na trasie Świeradów-Bogatynia-Zittau i z powrotem. Nie byłaby to tylko linia medyczna, ale i turystyczna, przyciągająca do Świeradowa zarówno Niemców, jak i mieszkańców Worka Turowskiego. Do Bogatyni najkrótszą drogą jest tylko 20 km, czyli bliżej niż do Lwówka i Lubania.

Drugi obszar to, jak sądzę, drogi?

- Rzeczywiście, już w tym roku na drogi zostaną wydane duże pieniądze, choć wiadomo, że największe pójną na obwodnice Wrocławia, na kierunek Kłodzka czy Legnicy.

A my na dobrą drogę do Szklarskiej Poręby nadal będziemy czekać!

- Ciekawa jestem, czy w ogóle został sporządzony wniosek dotyczący tej drogi?

Przez ostatnich kilka lat gminy walczyły o remont nawierzchni drogi Krzewie-Mirsk, a modernizacja i tak zatrzymała się w Proszówce. Może ktoś w sejmiku wreszcie uzna,



że tę drogę należy zmodernizować od Krzewia aż do Szklarskiej, bo to najkrótsza trasa z Niemiec w Karkonosze.

- Jeśli wreszcie ktoś napisze wniosek, to szanse są naprawdę duże. Wspomnę jeszcze o kolejnym dużym programie finansowanym przez sejmik, kierowanym do Związku Gmin Kwisa. To koncepcja na zagospodarowanie Kwisy i jej dopływów oraz na budowę suchych zbiorników. Koszt całego przedsięwzięcia rozpisano na wiele lat - 520 mln zł. Sama dokumentacja z geodezją kosztowała milion. Teraz trwają konsultacje z gminami, które muszą się wypowiedzieć, czy koncepcja im odpowiada, czy dobrze usytuowano zbiorniki, czy mury oporowe staną we właściwym miejscu. Potem przyjdzie czas na zdobywanie pieniędzy na ten cel. To ogromne zadanie, lepiej jednak raz a dobrze

zainwestować w rzeki i potoki, niż ciągle w drogi niszczone przez wielką wodę, czego Świeradów boleśnie doświadczył ubiegłego lata. Z wodą łączy się zresztą jeszcze jeden temat – melioracje, które są mi bliskie, bo jestem członkiem komisji rolnictwa.

Czyżby to nas dotyczyło? Nie mamy rolnictwa.

- Ale macie ciekie i rowy melioracyjne.

Raczej chcielibyśmy je mieć.

- Właśnie, i to jest zadanie dla gminy – by ustaliła, jaka jest skala potrzeb, gdzie są te rowy, co przy nich trzeba zrobić, jakie odcinki są zmeliorowane, a jakie wymagają zmeliorowania. Wiem, że nie macie żadnej dokumentacji - to największy błąd, bo w górach melioracje to właściwie podstawa gospodarki wodnej.

Wszystkie te zapowiedzi są bardzo przyszłościowe, a co Świeradów może od sejmiku zyskać dziś?

- Rozmawiałam z burmistrzem o promocji, której elementem może być festiwal „Wielka sława”. Jeśli wniosek pójdzie do marszałka, sądzę, że impreza ma szansę na dotację. Sejmik wchodzi w przedsięwzięcia ponadlokalne, a „Wielka sława” spełnia te warunki. Promocja Gór Izerskich, by liczyć na dotację, też powinna mieć charakter ponadlokalny.

Izery, w odróżnieniu od Karkonoszy, które leżą na terenie jednego powiatu jeleniogórskiego - a ten od

lat prowadzi spójną i przemyślaną promocję - położone są na terenie trzech powiatów: lubańskiego, jeleniogórskiego i lwóweckiego, między którymi nie ma – jak dotąd – żadnego porozumienia.

- Właśnie dlatego najpierw trzy starostwa muszą zewrzeć szeregi, a potem występować wspólnie po środki na ten cel. Świeradowowi też potrzebna jest bardzo duża promocja, inaczej miasto odejdzie w niebyt. Poza uzdrowiskiem trzeba jeszcze mieć to coś: wygodne i dobrze oznakowane trasy rowerowe, szlaki turystyczne, ścieżki spacerowe, a przy nich punkty widokowe, wypoczynkowe, ławeczki, kosze wszystko zadbane, pilnowane. No i przydałby się wam kompleks sportowo-rekreacyjny: boiska, pływalnia, hala sportowa. Skoro Stara Kamienica mogła zbudować piękną salę...

Bo umiała zrobić to w partnerstwie publiczno-prywatnym.

- A wam kto broni? Zróbcie projekt, wtedy poszukamy pieniędzy w sejmiku, totalizatorze, ministerstwie sportu, w funduszach unijnych. Ale zawsze należy wypełnić pierwszy punkt: 15 radnych musi podnieść rękę i zagłosować: tak, chcemy mieć u siebie kompleks sportowo-rekreacyjny. I w ogóle potrzebny jest plan wieloletnich inwestycji w Świeradowie, dostosowanych do budżetu i do środków, jakie można pozyskać, plan nie na rok czy pięć, ale na 15-20. Byleby gmina wiedziała, co chce w jakiej kolejności budować.

Dziękuję za rozmowę.

SCHEINER NIERUCHOMOŚCI ŚWIERADOWSKIE

Świeradów-Zdrój ul. Zakopiańska 8/2

**Poleca domy, działki, mieszkania, pensjonaty
w Świeradowie i okolicach**

Tel. 75 78 16 359 , 0601 766 836, 0502 934 936

WYBRANE OFERTY (WIĘCEJ OFERT W BIURZE):

Świeradów - dwa mieszkania (46 m² i 69 m²) ul. Zdrojowa, I piętro, 3.000 zł/m²

Czerniawa – mieszkanie 4-pokojowe, 119 m², 120.000 zł

Świeradów - mieszkanie 67 m² do remontu, ogrzewanie gazowe, 54.000 zł

Świeradów stylowy apartament 116 m² blisko centrum, 300.000 zł

Świeradów - nowy komfortowy dom, działka 1215 m², 520.000 zł

Świeradów przy trasie na Szklarską - dom do remontu, działka 1,07 ha, 185.000 zł

Świeradów - dom po częściowym remoncie, działka ok. 3 ha, 320.000 zł

Świeradów - nowy dom do zamieszkania, 450.000 zł

Świeradów - blisko centrum, dom do remontu, działka 815 m², 120.000 zł

Świeradów - działka 2000 m², pięknie położona (koło Malachitu), 70.000 zł

Świeradów - okolice centrum, działka 1,05 ha, południowy stok, 50 zł/m²

Świeradów - 5.600 m² pod usługi turystyczne, 100 zł/m²

Świeradów - działka budowlana na osiedlu, 660 m², pełne media, 52.000 zł

Świeradów - działka rolna, 1,42 ha z możliwością zabudowy, 160.000 zł

Świeradów - pensjonat do wykończenia, ok. 500 m², działka 2.900 m², 800.000 zł

Czerniawa - działka 5600 m², asfalt, gaz ziemny, 68.000 zł

Czerniawa - działka 2.809 m², 60.000 zł

Czerniawa – działka 1,5 ha, wydane warunki zabudowy, 15 zł/m²

Czerniawa - dom do remontu, 78.000 zł

Wolimierz - dom do remontu, działka 1 ha, 150.000 zł

Między Mirskiem a Świeradowem - duży dom, działka 0,95 ha, 198.000 zł

Działka na granicy Czerniawy z ruinami budynku 0.36 ha + 0,4 ha, 42.000 zł

Złotniki Lubańskie - zabytkowy **ratusz**, 59.000 zł

Okolice Chmielenia - duży dom do remontu, 4 ha ziemi, 210.000 zł

Grudza koło Pasiecznika - duży stylowy dom do remontu, 57.000 zł

Lubomierz - piękna kamienica w Rynku, 1000 m², 350.000 zł

DUŻY WYBÓR DOMÓW WIEJSKICH W PROMIENIU 20KM OD ŚWIERADOWA

**PRZYJMUJEMY DO SPRZEDAŻY: MIESZKANIA,
DOMY, DZIAŁKI, OBIEKTY UŻYTKOWE**

PILNIE POSZUKUJEMY: mieszkania dwu-, trzypokojowego, działek w Świeradowie, domów do 200.000 zł, domów o wysokim standardzie, mieszkań w starym budownictwie, działek i domów między Świeradowem a Mirskiem, domów nadających się na adaptację pod pensjonat, małych domów w okolicach Świeradowa.

BURMISTRZ MIASTA ŚWIERADÓW- ZDRÓJ OGŁASZA

1. Drugi nieograniczony przetarg ustny na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka: nr 14, am. 10, obręb VI, o powierzchni 4.385 m² (Ps VI). KW brak. Cena wywoławcza – 80.000 zł + 22 % VAT . Wadium - 8.000 zł. **Przetarg odbędzie się 16 marca 2007 r. o godz. 10⁰⁰.**

Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy ul. Kościuszki w pobliżu hotelu Malachit. Kształt działki nieregularny, teren o zróżnicowanym poziomie, w części porośnięty samosiejkami. Dojazd wąską drogą utwardzoną. Piękne walory widokowe. Na działce znajdują się pozostałości kamienne po byłej budowl. Dostępne media: linia energetyczna. Do czasu dobrojenia terenu w pozostałe sieci infrastruktury technicznej, przyszły nabywca zobowiązany zostanie do zorganizowania gospodarki wodno-ściekowej we własnym zakresie. Działka przeznaczona na cele zabudowy mieszkaniowej niskiej intensywności.

Na podstawie Ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego Dz. U. 2003.64.593, prawo pierwokupu w/w nieruchomości z mocy ustawy przysługuje Agencji Nieruchomości Rolnych, działającej na rzecz Skarbu Państwa.

2. Trzeci nieograniczony przetarg ustny na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka: nr 63, am. 2, obręb V, o powierzchni 2.650 m² (Bp). KW brak. Cena wywoławcza – 36.000 zł + 22 % VAT. Wadium - 4.000 zł. **Przetarg odbędzie się 16 marca 2007 r. o godz. 12⁰⁰.**

Nieruchomość gruntowa nie zabudowana położona przy ul. Osiedlowej, z dala od centrum miasta i ruchu samochodowego. Kształt działki regularny, teren o zróżnicowanym poziomie. Dojazd drogą utwardzoną. Dostępne media: linia energetyczna, telefoniczna, sieć wodociągowa, gazowa. Do czasu dobrojenia terenu w pozostałe sieci infrastruktury technicznej, przyszły nabywca zobowiązany zostanie do zorganizowania gospodarki-ściekowej we własnym zakresie. Działka przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową z dopuszczeniem usług nieuciążliwych.

3. Drugi nieograniczony przetarg ustny na zbycie prawa własności niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka: nr 73/2, am. 2, obręb V, o powierzchni 5.502 m². (Bp) KW brak. Cena wywoławcza – 60.000 zł + 22 % VAT. Wadium - 6.000 zł. **Przetarg odbędzie się 16 marca 2007 r. o godz. 14⁰⁰.**

Nieruchomość gruntowa nie zabudowana położona przy ul. Osiedlowej z dala od centrum miasta i ruchu samochodowego. Kształt działki nieregularny, teren o zróżnicowanym poziomie, porośnięty trawą i samosiejkami. Dojazd drogą utwardzoną - ul. Osiedlową lub Podgórną. Obciążenia: Przez teren działki przechodzi sieć gazowa o średnicy 250 mm oraz napowietrzna linia energetyczna. Do czasu dobrojenia terenu w pozostałe sieci infrastruktury technicznej, przyszły nabywca zobowiązany zostanie do zorganizowania gospodarki ściekowej we własnym zakresie. Dostępne media: sieć wodociągowa, linia energetyczna, telefoniczna, gazowa. Nieruchomość przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową z dopuszczeniem zabudowy pensjonatowej i usług nieuciążliwych. Przetargi odbędą się w siedzibie UM (pok. nr 8). Wadium na określoną działkę należy wpłacać przelewem do 12 marca 2007 r. na konto UM: **nr 33 1020 2124 0000 8502 0065 6959 w Banku PKO BP SA I/O Świeradów-Zdrój**. Za zgodną z terminem podanym w ogłoszeniu ustala się datę uznania konta Urzędu. Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi. Koszty sporządzenia aktu notarialnego i jego wypisów oraz opłaty sądowej ponosi nabywca w kancelarii notarialnej. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie przebrane na wskazany przed przetargiem nr konta bankowego w terminie 3 dni roboczych od daty zakończenia przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami UM (pok. nr 8), nr 075 78 17 558, grunty@swieradowzdroj.pl; www.swieradowzdroj.pl

Szanowni Klienci!

Uprzejmie informujemy, że dla poprawy jakości obsługi klientów Urzędu Miasta od 1 marca br. następujące usługi będą kompleksowo realizowane w budynku Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, przy ul. 11 Listopada 35, II piętro, pokój nr 24B, telefon 075 713 64 82 do 83, w godzinach od 8⁰⁰-16⁰⁰ od poniedziałku do piątku:

- przyjmowanie wniosków i wydawanie zaświadczeń dotyczących ewidencji działalności gospodarczej;

- przyjmowanie wniosków i wydawanie zezwoleń oraz zaświadczeń dotyczących zarobkowego przewozu taksówkami osobowymi na obszarze gminy;

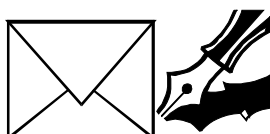
- przyjmowanie wniosków i wydawanie decyzji oraz zaświadczeń dotyczących zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych;

- przyjmowanie wniosków i faktur oraz wydawanie decyzji oraz zaświadczeń dotyczących stypendiów socjalnych, dokonania przelewu drogą elektroniczną i wydrukowanie potwierdzenia.

Jednocześnie informujemy, że wpłaty w zakresie opłaty skarbowej związane z realizacją ww. usług mogą być dokonywane w kasie ZGK na parterze budynku (od g. 8⁰⁰ do 13⁰⁰) oraz w Banku PKO BP przy ul. Zdrojowej (od g. 9¹⁵ do 16¹⁵).

Pozostałe opłaty należy dokonywać na rachunek gminy - **nr 33 1020 2124 0008 5020 0656 959** w ww. banku.

Serdecznie przepraszamy za powstałe utrudnienia.



LISTY

Szanowni Państwo,

z zainteresowaniem oczekiwałem raportu otwarcia zapowiedzianego przez R. Marciniaka w grudniu. Sądziłem, że będzie to jednolity materiał przedstawiający sytuację naszej gminy. Tymczasem otrzymaliśmy wyjątek z tzw. raportu otwarcia, tj. kilka informacji tak dobranych i przedstawionych, żeby wynikało z nich, z jak wielkimi problemami pozostawionymi przez „poprzednika” musi się zmierzyć R. Marciniak.

Mam obawę, czy w kolejnych odcinkach znajdzie się informacja o spodziewanej nadwyżce budżetowej za 2006 rok w wysokości ok. 200 tys. zł oraz informacja o środkach na rachunku bieżącym gminy pod koniec pierwszej dekady stycznia. Wiem, że była to kwota nie mniejsza niż 1,1 mln zł. Zadania, o których konieczności przeniesienia na rok 2007 napisał R. Marciniak, są w istocie zrealizowane (oczyszczalnia ścieków i wodociągowanie Czerniawy) bądź ich realizacja jest bardzo zaawansowana (ul. Polna). Budowa ulic: Brzozowej, Wiśniowej, Osiedlowej, Podgórnej i części ulicy Kolejowej nie została zrealizowana w 2006 roku tylko dlatego, że dopiero drugi przetarg okazał się skuteczny. Środki na realizację tych zadań były i są zabezpieczone. Informacje dotyczące zaawansowania robót publikowane były w wiadomościach samorządowych w każdym numerze NŚ.

W kontekście opisanych wyżej spraw życzyłbym R. Marciniakowi podobnej skuteczności w pozyskiwaniu dla miasta środków zewnętrznych. Nasza gmina w 2006 roku uplasowała się na trzecim miejscu w woj. dol-

ZAKŁAD USŁUG WODNO-KANALIZACYJNYCH W ŚWIERADOWIE ZDROJU

WYKONUJE:

- **PRZYŁĄCZA WOD-KAN DO BUDYNKÓW**

- **DRENAŻE**

- **ORAZ WSZELKIEGO RODZAJU USŁUGI HYDRAULICZNE**

tel. domowy (po godz. 18) – 075 78 17 138

tel. kom. 0508 106 862



Auto Szkoła DRIVER

Łukasz Jednorowski
Świeradów-Zdrój
ul. Zdrojowa 8

ogłasza zapisy na kurs nauki jazdy kat. B

KONKURENCYJNE CENY

MOŻLIWE RATY

Kontakt – tel. 0601 224 100

nośląskim pod względem pozyskania środków ze ZPORR w prze-liczeniu na jednego mieszkańca.

O konieczności odprowadzania podatku VAT za ciepło było już wiadomo we wrześniu 2005 r. i od tego właśnie miesiąca ZGK rozpoczął naliczanie i odprowadzanie tego podatku. Stało się tak po zasięgnięciu przez dyr. R. Berlińskiego niezbędnych informacji potwierdzających konieczność takiego działania. Przedstawiony przez UKS protokół dotyczy roku 2003, a więc okresu, kiedy kierownikiem ZGM była M. Barańska, a gł. księgową (do października 2004 r.) - E. Woźniak. Jest wysoce prawdopodobne, że UKS naka-że zapłatę nieodprowadzonego podatku VAT za rok 2004 i 8 mie-sięcy 2005 roku. W budżecie gminy nie ma i nie może być środ-ków na pokrycie zobowiązań podatkowych ZGK, bowiem ustawa o finansach publicznych tego zabrania.

Do czasu lektury ostatniego NŚ nie nosiłem się z zamiarem wracania do minionej już kampanii wyborczej. Nie mogę jednak nie odnieść się do stwierdzenia, którego użył R. Marciniak w „raporcie otwarcia”. Napisał on mianowicie, że „...*mój poprzednik w kampanii wyborczej twierdził, że dyrektor ZGK odchodzi z pracy z powodów zdrowotnych*” i dalej „... *to był tylko bluff wyborczy*”. Z takim przedstawieniem sprawy zgodzić się nie mogę. Istotnie, w trakcie debaty internetowej, w której ochoczo udział zadeklarował również R. Marciniak, po czym równie szybko się z niej wycofał, uchylając się od odpowiedzi na zadane mu pytania, stwierdziłem, że jest uzgodnione z R. Berlińskim i postanowione, że odejdzie on z zajmowanego przez siebie stanowiska z powodów zdrowotnych. I tak się faktycznie dzieje. Przejście na rentę zdrowotną poprzedzone jest zwykle okresem chorobowym. Mam nadzieję, że powo-dy, dla których R. Berliński przebywa obecnie na zwolnieniu lekar-skim, są R. Marciniakowi znane. Jeżeli natomiast uważa on, że pracownik bezprawnie przebywa na zwolnieniu lekarskim, powi-nien poinformować o tym ZUS.

W tym miejscu pozwolę sobie na wystąpienie w podobnym co wystąpienie R. Marciniaka tonie. W przekonaniu wielu obywateli naszego miasta i moim również o mistyfikacji (blefie) można z pewnością mówić w kontekście kampanii wyborczej R. Marcini-aka. Choćby pobieżna lektura oświadczeń majątkowych ówczesne-go radnego pozwala na stwierdzenie, że kreowany przez niego wizerunek prężnie działającego przedsiębiorcy branży turystycz-nej może wywołać wyłącznie uśmiech politowania, nie mówiąc o innych elementach tego wizerunku.

Zbigniew Szereniuk

Notatnik Świeradowski - luty-marzec 2007 6

Bale, bale... i po karnawale!

20 stycznia w Kawiarni Zdrojowej odbyła się II Gala Sportu organizowana przez TKKF Ognisko KWISA. Było uroczyste, wytworne i zabawnie, choć frekwencja (73 osoby) o połowę niższa niż w ubiegłym roku. Atrakcją wieczoru był niewątpliwie Kabalet Elita, który bawił nas do północy. Zostały ogłoszone wyniki plebiscytu na Sportowca Roku (o czym już w „Notatniku” było).

Powodzeniem cieszyła się licytacja gadżetów, wśród których najwyższą cenę zyskał tort ofiarowany przez jeleniogórską cukiernię „Brystolka” – 2100 zł. Piłka z podpisami piłkarzy TKKF Kwisa przeszła w ręce nowego właściciela za 1400 zł, koszulka Legii sprzed 90 lat – za 1050 zł, a koszulka startowa Eweliny Staszulonek z zawodów w Calgary – za 900 zł.

Ogółem wpływy z biletów, kotylionów i licytacji kształtowały się na poziomie 9000 zł, ale wysokie koszty organizacyjne sprawiły, że po uregulowaniu wszystkich należności w kasie klubu zostało ok. 3500 zł. Kwota ta zostanie wydatkowana na rozpowsechnianie sportu wśród młodzieży oraz wspieranie inicjatyw sportowych w mieście.

Zarząd TKKF Ognisko KWISA dziękuje wszystkim sponsorom – za wsparcie imprezy, uczestnikom – za stworzenie wspaniałej atmosfery, a także Neli Choros-Kaliszczak, zespołowi muzycznemu RELAX oraz personelowi Kawiarni Zdrojowej za pomoc w

przygotowaniu balu i profesjonalną obsługę.

27 stycznia Kawiarnia Zdrojowa gościła ponad 80 uczestników VIII Balu Charytatywnego zorganizowanego przez Radę Rodziców Miejskiego Zespołu Szkół. Atrakcją wieczoru były m.in. licytacje i konkursy z cennymi nagrodami. Licytowano m.in. tort od Józefa Drużgi (400 zł), poroże ofiarowane przez anonimowego myśliwego (400 zł), płytę podarowaną przez Asię Rybarczyk z zespołu Sumptuastic (260 zł). Dodatkowe kwoty wpłynęły z loterii fantowej, sprzedaży kotylionów i z tańca z rózg.

Nabywcy kotylionów mogli wygrać wycieczkę do Pragi (ufundowaną przez BP Tom-Woj.), siedmiodniowe zabiegi w pensjonacie ALMA, karnety do fryzjera, na siłownię, do obu grot solnych czy obiad w barze „U Bożeny”.

Dochód z balu w wysokości ok. 3.500 zł zasilili konto Rady Rodziców, a część tej kwoty zostanie przeznaczona na zakup sztandaru dla gimnazjum. Uroczystość jego wręczenia odbędzie się 25 maja – w dniu nadania szkole imienia Ratowników Górskich.

10 lutego w Rezydencji BASIENKA zebrało się 66 uczestników IV Balu Walentynkowego zorganizowanego przez Radę Szkoły Podstawowej nr 2 w Czerniawie. Dotąd bale odbywały się w budynku szkoły i po raz pierwszy im-

preza zagościła w lokalu. Rodzice upiekli ciasta, rozprawiane były losy w loterii fantowej (wygrywało się szampany i czekolady) i kotyliony, odbyła się też nieplanowana licytacja perfum damskich i męskich przekazanych przez jedną z uczestniczek. Dochód w wysokości 1450 zł Rada Szkoły przeznaczy m.in. na organizację uroczystego nadania szkole imienia Jana Pawła II, które zaplanowano na 18 maja.

17 lutego BASIENKĘ wybrali także organizatorzy VII Wielkiego Balu Karnawałowego – Stowarzyszenie Pomocy Społecznej GODNE SPOŁECZEŃSTWO. Finał świątecznego karnawału był najliczniej obsadzony – na sali bawiło się 120 osób, którym przygotowano bogaty program wypełniony tańcem, muzyką, konkursami. Nie mogło i tym razem zabraknąć licytacji przedmiotów przekazanych przez darczyńców. Halina Pokorska tradycyjnie podarowała swój obraz, który poszedł za 450 zł. Dwie grafiki Zofii Dietrich – za 200 zł, tort Józefa Drużgi – też za 200 zł, naczynie szklane z wygrawerowanym Domem Zdrojowym autorstwa Katarzyny Jaworskiej – za 100 zł. Najwyżej licytowano tygodniowe wczas dla dwóch osób w kołobrzkiej ETNIE, ufundowane przez Marka Olszówkę, właściciela Domu Kuracyjnego Lukas w Świeradowie – 1000 zł. Wśród uczestników balu wylosowano kolejne dwutygodniowe dwuosobowe pobyty wraz z zabiegami: w Połczynie i w Świeradzkim

Leo, oba ufundowane przez Michała Leonowicza. Wszystkie nagrody „pobytowe” trafiły w ręce gości spoza Świeradowa. Uzupełnieniem tych ekstraprezentów były karnety do jaskiń solnych, na kregielnię oraz szampany. Goście przez cały czas trwania balu częstowali się chlebem ze smalcem i kiszonym ogórkiem (z Czarciego Młyna) oraz ciastami upieczonymi przez członkinie Stowarzyszenia. A dla ducha była muzyka w wykonaniu zespołu FAMILIA, występ zaprezentowany przez grupę Just 7even pod kierunkiem Patryka Daszuty. Ozdobą wieczoru był Jakub Szmyrski ze swą partnerką Moniką Łabencą z Lubawki – para tancerzy, która zaprezentowała się w karnawałowych rytmach.

Dochód z balu wynoszący 7000 zł zostanie przekazany na koszty leczenia osób znajdujących się w trudnym położeniu materialnym.

(aka)



LISTY

Nawiązując do artykułu pt: „Sanki górą” w styczniowym „Notatniku”, pragnę wyjaśnić, że:

1. 20 stycznia w Kawiarni Zdrojowej odbyła się II Gala Sportu, a nie II Bal Sportowca,

2. Ogłoszono wyniki plebiscytu na Sportowca Roku 2006, nie zaś na najlepszego zawodnika,

3. III miejsce zajął Łukasz Lech, a nie Leszek Lech.

Trochę dziwią takie pomyłki kogoś, kto był obecny na imprezie.

A tak na marginesie - co znaczy „nasza drużyna dobiła dna”? Czyżby to nowa forma motywacji? Panie Redaktorze, proszę okazać trochę szacunku ludziom, którzy pracują i trenują. Kosztuje ich to wiele wysiłku i wiele wyrzeczeń. Może obecność na meczach i

kibicowanie okaże się lepszą formą motywacji? Zapraszam na stadion.

Izabela Stachurska

Od redaktora: W sprawie omyłek nie mam nic na usprawiedliwienie poza tym, że było to ostatnie ogniwo zamykające skład gazety, a drukarnia aż przebierała nogami z niecierpliwości. Pośpiech zrodził te wszystkie niedomówienia i przejęzyczenia (za co Łukasza Lecha gorąco przepraszam).

Co do oceny piłkarzy-seniorów, cóż, swoboda wypowiedzi nie została jeszcze cofnięta żadnym aktem ustawodawczym. Ale skorzystam z tej lepszej formy motywacji i chętnie zajrzę na świeradowskie boisko w rundzie wiosennej, by pokibicować naszym. I wierzę, że zgaszą swą „czerwoną latarnię”

Adam Karolczuk

BLACK & WHITE

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

ZDROJOWA 5
U ZEGARMISTRZA

SKLEP KOMPUTEROWY

SERWIS KOMPUTERÓW

KAFEJKA INTERNETOWA

POGOTOWIE KOMPUTEROWE

ŁUKASZ KONDEK
TEL 603 533 961



AKCESORIA GSM

SERWIS TELEFONÓW

SKUP I SPRZEDAŻ

TELEFONÓW

SŁAWEK SZELĄG
TEL 603 533 261



www.e-bw.pl

Czekamy na Chotomską

Biblioteka po raz drugi przystąpiła do akcji czytelniczej „Z książką na walcach, czyli Dolnośląskie Spotkanie Pisarzy z Młodymi Czytelnikami”. Rok temu gościliśmy Grzegorza Kasdepke, autora opowiadań i bajek dla dzieci, dziennikarza, autora scenariuszy filmowych i telewizyjnych.

W tym roku udało się nam zaprosić Wandę Chotomską, poetkę, autorkę setek wierszy, piosenek, utworów scenicznych, opowiadań dla dzieci.

Nim ją zobaczymy i usłyszymy (2 czerwca), biblioteka zaprasza do wzięcia udziału w konkursie plastyczno-techniczno-literackim pn. **Moja przyjaźń z Wandą Chotomską**. Zapraszamy do tworzenia rymowanek i ilustracji do utworów poetki, a prace prosimy składać do biblioteki do 30 marca.

OGŁOSZENIE

KURS RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO - wszystkich zainteresowanych udziałem w zajęciach z zakresu obróbki szkła i drewna prosimy o zgłaszanie się do Izerskiego Centrum Wspierania Przedsiębiorczości przy ul. 11 Listopada 35 - II p. (tel. 075 71 36 482).

Czas na zapisy

Dyrektor Miejskiego Zespołu Szkół w Świeradowie-Zdroju informuje, że zapisy dzieci do klas pierwszych szkoły podstawowej oraz gimnazjum na rok szkolny 2007/2008 będą trwać do 15 kwietnia br.

Rodzice (prawni opiekunowie) proszeni są o zgłaszanie się sekretariacie szkoły w godzinach 8-16 z odpisem aktu urodzenia dziecka i PESELEM.

*

Do tego samego dnia rekrutację prowadzić też będzie przedszkole w Świeradowie. Karty zgłoszenia można pobrać (i składać) w pok. nr 9 lub 10.

Przypominamy, że rodzice 6-latków są obowiązani zapisać dziecko do przedszkola.

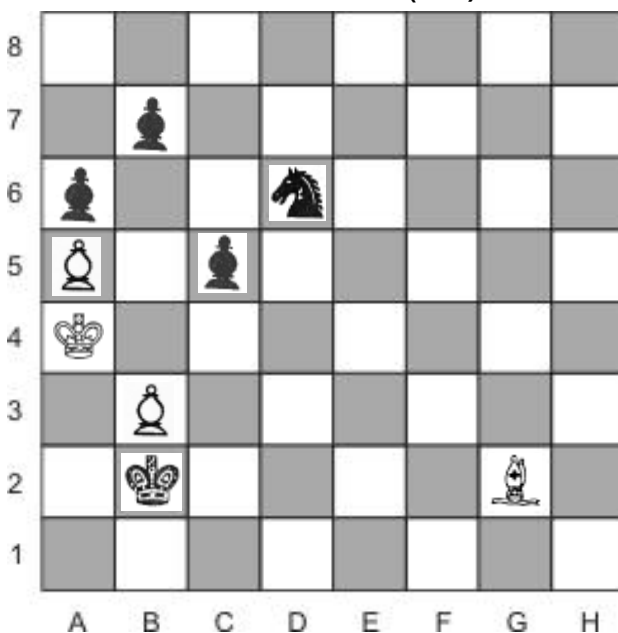
Zapisując dziecko niepełnosprawne należy mieć przy sobie orzeczenie o niepełnosprawności lub opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej.

OGŁOSZENIA DROBNE

* Kupię mieszkanie, dom, działkę, grunty rolne okolice Świeradowa, tel. 602 804 195 - Bogusław Zasępa.

* Sprzedam działkę (z możliwością zabudowy) o pow. 0,99 ha w okolicach Świeradowa, tel. 667 711 694.

Szach i mat (39)



Białe zaczynają i dają mat w trzech posunięciach. Pozycja kontrolna – białe: Ka4, Gg2, p.a5, b3 (4 figury); czarne: Kb2, Sc6, p.a6, b7, c5 (5 figur). Rozwiązania prosimy nadsyłać do 20 marca 2007 r. do Miejskiego Biura Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10.

„Notatnik Świeradowski”. Wydawca: Burmistrz Miasta Świeradów-Zdrój. Redaguje zespół: Monika Hajny (tel. 75 713 64 82, merkury15@wp.pl), Adam Karolczuk (redaktor naczelny - tel. 0661 784 827, karolczuk@o2.pl). Edycja: EDU-SA Agencja Public Relations, 53-117 Wrocław, ul. Skierniewicka 16, tel. 0601 75 48 75. Zapraszamy wszystkich Czytelników do współredagowania miesięcznika. Teksty (także literackie), opatrzone nazwiskiem autora (do ewentualnej wiadomości redakcji) oraz zdjęcia można składać w Miejskim Biurze Informacji Turystycznej przy ul. Zdrojowej 10, tel. 781 63 50, fax 781 61 00; it@swieradowzdroj.pl. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń oraz odmowę publikacji. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo ich skracania.



16 lutego w Zakładzie Radocznym dokonano otwarcia tężni radonowej, a przecięcia wstęgi obok prezes Doroty Giżewskiej dokonali: wiceminister skarbu Paweł Piotrowski i przewodniczący Sekcji Krajowej Uzdrowisk NSZZ „Solidarność” Zdzisław Skwarek. Obaj gościli na odbywającym się w tych dniach w Świeradowie zjazdu Sekcji Krajowej, na otwarciu obecni byli też szefowie „Solidarności” ze wszystkich uzdrowisk w kraju.

Radon w tężni

Koszt 12 tys. zł zyskaliśmy „ciechocińską miniaturkę”, kilkakrotnie mniejszą od najszlachetniejszych w Polsce tężni, ale niczym nie różniącą się co do zasady działania, tyle że przeciskającą się przez gałązki tarniny woda nie wydziela soli, lecz emituje bezwonny gaz – radon.

Inhalacja czynna w tężni radonowej jest unikatowym zabiegiem i to nie tylko na skalę polską, lecz również europejską. Radon, promieniotwórczy gaz szlachetny, należy do gazów leczniczych stosowanych w lecznictwie uzdrowiskowym w formie kąpeli, inhalacji i kuracji pitnej.

Wyjściowym radonowym tworzywem leczniczym jest mineralna woda lecznicza, która oprócz charakterystycznego dla każdego źródła składu chemicznego zawiera radon i jego pochodne. Radon jest dobrze rozpuszczalny w wodzie, a jeszcze lepiej w tłuszczach. Z łatwością przechodzi z wody do powietrza, dlatego podczas każdego zabiegu następuje wdychanie tego gazu, którego połowa zostaje jednak wydalona z ustroju już w ciągu pół godziny.

W całej Polsce jedynie w Łądku i w Świeradowie znajduje się wystarczające stężenie radonu pozwalające na wykorzystanie wody radonowej do zabiegów leczniczych. Spostrzeżenia kliniczne gromadzone przez dziesiątki lat w uzdrowiskach Austrii, Niemiec, Rosji i Polski przemawiają za korzystnym oddziaływaniem leczniczym radonu w wielu chorobach. Uważa się, że radonoterapia jest najskuteczniejsza w chorobach reumatycznych i wywiera działanie stymulujące na układ hormonalny. Stymuluje wydzielanie estrogenów u kobiet i testosteronu u mężczyzn. Są to hormony vitalności, stąd do Świeradowa przylgnęła nazwa „Doliny

9 lutego miały się odbyć VII Zawody Narciarskie o Puchar Flinsa. Zapisala się rekordowa liczba uczestników – ponad 50, ale imprezę odwołano z uwagi na bezpieczeństwo zawodników – tego bowiem dnia nawierzchnia stoku była bardziej „betonowa” niż śnieżna. Szusy na czymś takim kończyłyby się bolesnymi upadkami. Ale nie był to dzień całkiem zmarnowany, bo radosne chwile przeżyli uczestnicy szkółki narciarskiej, którzy tego dnia kończyli trwający przez całe ferie kurs i otrzymali z rąk trenerów: Adam Hajnego i Tomka Mitkiewicza, stosowne certyfikaty ukończenia kursu jazdy na nartach.

Przez dwa tygodnie, po dwie godziny dziennie od poniedziałku do piątku 20 adeptów narciarstwa (a raczej adeptek, bo zdecydowanie przeważały dziewczęta) w wieku od 8 do 15 lat, podzielonych na dwie 10-osobowe grupy wedle posiadanych umiejętności, ćwiczyło skręty i pługi – wszystko z myślą o wzięciu udziału w zawodach. Oby mieli jeszcze taką szansę tej zimy!

Kurs został sfinansowany przez Urząd Miasta, który wyłożył na ten cel 2,5 tys. zł. W kwocie tej mieściły się honoraria instruktorskie i opłata za korzystanie z wyciągu Kamieniec (zresztą z bonifikatą; wyciąg Bambino był do dyspozycji kursantów za darmo).

Tomek, który narciarstwa uczy od 6 lat i może się poszczycić wyedukowaniem ponad 200 narciar-

Urząd Miasta w Świeradowie-Zdroju składa gorące podziękowania Bartoszowi Kuderze za nieodpłatne udostępnienie wyciągu Bambino uczestnikom szkółki narciarskiej

Młodości”.

Do pozostałych ważniejszych wskazań do leczenia radonem należą: choroba Bechterewa, nerwice, neuralgie, zapalenia nerwów i nadciśnienie tętnicze w I i II okresie choroby. W neuralgiach i zapaleniach nerwów zabiegi radonowe stosowane są w celu zwalczania bólu.

Zarząd Uzdrowiska w ramach promocji zaprasza świeradowian do końca marca na bezpłatną inhalację radonową w Zakładzie Radocznym – ważne jednak, by osoby pragnące z tej promocji skorzystać zapoznały się z wywieszonymi w Zakładzie informacjami dotyczącymi przeciwwskazań dla kuracji radonowej.

(aka)

Szus certyfikowany



U góry młodzi narciarze z certyfikatami w rękach. Poniżej Ola Półtorak odbiera dyplom z rąk trenera.

rzy (z całej Polski, także Niemiec, Holandii, a nawet Rosji) w wieku od 3 do 60 lat na stokach Szklarskiej Poręby, Karpacza, Harrachova i Rokitnicy, jest pełen podziwu dla uczestników kursu świeradowskiego:

- Nasza młodzież wykazała się ponadprzeciętnym zapalem i zdolnościami. Od razu widać, że dzieciaki są na dobrym powietrzu chowane, a wniosek stąd taki, że sportowe zainteresowania trzeba rozwijać od najmłodszych lat. Są zdolne i pod dobrą opieką mogą udowod-

nić, że warto nawiązać do dawnych czasów, kiedy narciarstwo zjazdowe i biegowe nie odbiegało poziomem od tych uprawianych w innych górskich miejscowościach.

(aka)



Medium

Pierwszy radonowy krok za nami. Teraz trzeba zrobić drugi - zapisać gminę do Europejskiego Stowarzyszenia Uzdrowisk Radonowych, które skupia 10 kurortów niemieckich, 4 austriackie, 1 czeskie i - aż trudno uwierzyć - ani jednego polskiego. W październiku dr Bohdan Łasiz przygotowuje (wraz z gminą i Uzdrowiskiem) XIV Dolnośląskie Spotkania Reumatologów i VI Spotkania Polsko-Niemieckie, a jeden dzień obrad przebiegać będzie pod hasłem - RADON JAKO MEDIUM. Świeradów musi wtedy zaistnieć medialnie z atutem: nasz radon występuje w wymarzonej wprost stężeniu - ani go za dużo, ani za mało, dla zdrowia w sam raz.

To dopiero początek radonowej rewolucji, byleby jej teraz nie zaniedbać.

